



TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeważając Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i
Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co miesiąc. Redaktor: Bernard Hedman. Wydawca: **Świecki Ruch** Misyjny „Epifania” (odpowiedzialny w Polsce — **Wiktor Stachowiak**), skrytka pocztowa nr 44, 60-955 Poznań. Adres międzynarodowy: Chester Springs, Pa. 19425, USA. Cena: w prenumeracie rocznej zł 300, pojedyn. numeru zł 25.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWA DLA NOWEJ JEROZOLIMY I PRZEZ NIĄ

Izajasz 60

SZEŚĆDZIESIĄTY rozdział proroctwa Izajasza jest dobrze znany i bardzo ceniony (szczególnie przez tych, którzy są zaznajomieni z sześcioma tomami *Wykładów Pisma Świętego* — patrz na przykład Tom I, str. 28) jako jeden z najpiękniejszych i najznakomitszych fragmentów Pisma Świętego, odnoszący się pod względem proroczym do wieku Tysiąclecia. (Tymczasem wielu w kościele nominalnym błędnie stosowało je do Kościoła nawracającego świat w wieku Ewangelii!), Istnieje pewne zastosowanie owego proroctwa do cielesnego Izraela (patrz Komentarze do Biblii, wersety 1-3; porównaj D 785). Wyraźnie jednak zasadnicze zastosowanie proroczo odnosi się do Kościoła w wieku Tysiąclecia, do nowej Jerozolimy, nazwanej „... miastem Pańskim, Syonem Świętego Izraelskiego” (w. 14). „Iz. 60 bezsprzecznie opisuje tysiącletnie panowanie Chrystusa, przedstawiając je jako miasto — Syjon (w. 14). Ta sama myśl występuje w Obj. 21, przedstawiającym nową Jerozolimę” (Ter. Pr. '35, str. 72, 73; '78, str. 96). To zastosowanie rozważymy w niniejszym artykule. Zdaje się, iż pod względem czasu wypełnia się ono od 1878 roku.

Prawdziwy Kościół na ziemi jest napominany, by powstał z niewoli wyznaniowych błę-

dów wielkiego Babilonu oraz obłókł się w szaty światła (Prawdy) i symbolicznie świecił (w. 1; porównaj z Iz 52:1-3), ponieważ jego Pan, owo prawdziwe Światło (Jana 1:7-9), przyszedł w Swym drugim adwencie w 1874 roku udzielając Kościołowi wiele światła postępującej Prawdy. Przez Niego chwalebny charakter

Jehowy rozświetlił się blaskiem wielkiej mądrości, sprawiedliwości, miłości oraz mocy, objawionych w Jego wielkim Planie, i wyjaśniony Kościołowi wzniósł się ponad nim (a chwała Pańska weszła nad Tobą). Dzieje się to w czasach, gdy nieznaną ciemność (ciemności, w. 2), dotyczącą wielkiego charakteru i Planu Boga, nadal jest wielka w cywilizowanym społeczeństwie a zaćmienie (ogromna nieznaną ciemność), dotyczące Boga i Jego Planu, ciągle

jeszcze pozostaje nad pogańskimi narodami. Chwała Jehowy, Jego charakter objawiony w Jego Planie, powstała nad Kościołem, rozświetliła się nad nim, świecąc przez niego w jego nauczaniu Prawdy i dawaniu przykładu w naśladowaniu Jezusa.

LUDZKOŚĆ PRZYCHODZĄCA DO CHRYSTUSA

W czasie właściwym, w pośredniczącym panowaniu, ludzkość powszechnie (poganie, w. 3)

„UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ
PRAWDZIE”
2 Piotra 1:12
MIESIĘCZNIK

Listopad 1984

Nr 346 (11)

SPIS TREŚCI

1. Błogosławieństwa dla Nowej Jerozolimy i przez nią, Iz. 60162
2. Studiowanie Biblii, przedmiotowe a ciągłe165
3. Bereańskie metody169
4. Sprawozdanie brata Cz. Obajtki z jego podróży po Afryce.....174

„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI
I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO BOGA
I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA”
Tytus 2:13

przyjdzie do światła Prawdy Jehowy przez uwielbionego Chrystusa i ziemskich przedstawicieli Królestwa, szczególnie Godnych, Starożytnych i Młodocianych. Nawet ziemscy wielcy (królowie) będą oświeceni przez Kościół jasnym światłem Prawdy. Jak klasa Kościoła w czasie żniwa została wezwana z ciemności do wspaniałej jasności Boga (1 Piotra 2:9), tak będzie z restytucjonistami (ludźmi przywracanymi do pierwotnego stanu) w pośredniczącym panowaniu. Jezus, jako Słońce Sprawiedliwości, nie tylko pojawi się z zdrowiem na skrzydłach, lecz także członkowie Kościoła „... lśnić się będą, jako słońce [»jako światłość na niebie«] w królestwie Ojca swego” (Mal. 4:2; Dan. 12; 3; Mat. 13:43).

Nawołuje się uwielbionego Chrystusa, by w czasie pośredniczących rządów spoglądał na zbierającą się ludzkość, włączając wzbudzonych zmarłych, i obserwował ją tłumnie gromadzącą się na zaproszenie Kościoła (w. 4 [Iz. 2:2-4; Obj. 22:17]). Obejmie to też trzy klasy *quasi*-wybranych: Poświęconych Obozowników Epifanii, lojalnych, wierzących w Zakon i postępujących sprawiedliwie Żydów oraz lojalnych nie poświęconych próbnie usprawiedliwionych (wierzących w Chrystusa) pogan i niektórych Żydów. Wspomniane trzy klasy (bardziej rozwinięte jednostki z klasy restytucyjnej), które skupią się wokół Chrystusa, by usługiwać synom, przybędą z daleka [porównaj Joela 2:28; Ter. Pr. '73, str. 67; '60, str. 54; '78, str. 93, 96]. Ta służba obejmie też nie wybranych (mniej rozwiniętych), którzy pierwsi będą karmieni i nawróceni mlekiem Słowa; („córki twoje przy boku twoim chowane będą” [aluzja do wschodniego zwyczaju noszenia przez matkę swego dziecka na biodrze; Ezech. 16:60, 61; 1 Piotra 2:2; Ter. Pr. '60, str. 55, 56]).

Klasa Chrystusowa (oraz jej wybrani i *quasi*-wybrani przedstawiciele na ziemi) otrzyma w Tysiącleciu radosny przywilej ujrzenia nie nawróconych spośród ludzkości skupiających się w procesie nawrócenia wokół Mesjasza. Chrystus „rozweseli się” ze szczęścia a wzruszone Jego serce „rozszerzy” się, by Nowym Przymierzem objąć wiele więcej symbolicznych dzieci („*Tedy oglądasz to, a rozweselisz się; tedy się zdumieje i rozszerzy serce twoje*”, w. 5). Taka będzie sytuacja z powodu nawrócenia się wielu spośród niespokojnych mas rodzaju ludzkiego do Mesjasza, jako Zbawiciela. Nawet nie wybrani poganie w swym nawróceniu się do Chrystusa przyjdą do Niego sami i oddadzą Mu skarby swych serc (ASV podaje *bogactwo*).

CIELESNY IZRAEL PRZYCHODZĄCY DO CHRYSTUSA

Powstanie wielka liczba prawdziwie skutecznych, organizacji (wielbłądy, w. 6 [porównaj E 14, 54, 68, 467, 468]), które w Tysiącleciu będą użyte do pomocy i ochrony dzieła Chrystusowego na ziemi, Jego symbolicznych dzieci pod działaniem Nowego Przymierza, antytypu

Ketury, włączając organizacje *quasi*-wybranych spomiędzy cielesnego Izraela (Madyjan i [nawet] z Efy [Madyjan był czwartym synem Ketury, zaś Efa był pierworodnym Madyjana - 1 Moj. 25:2, 4. Oni przedstawiają wszystkich *quasi*-wybranych z Żydów, od najmniej oświeconych, z czasów poprzedzających Wiek Ewangelii do najbardziej oświeconych z czasów narodowego nawrócenia Izraela - Ter. Pr. '35, str. 72; porównaj Tom V, str. 118; Ter. Pr. '79, str. 15]. Starożytni i podrzędnie Młodociani Godni (Saba [przedstawiający wszystkich Godnych - 1 Moj. 25:3]; przyniosą Chrystusowi swoje skarby Boskiej prawdy (Joela 2:28) i chwały („*złoto i kadzidło*” [Mat. 2:11; Ter. Pr. '29, str. 10, par. 10]). Wszystkie wspomniane klasy w różnym stopniu będą okazywać chwałę Jehowy „...opowiadając sprawy Jego z wesołym śpiewaniem”, w rzeczywistości skutecznym dziele nawrócenia świata w] Tysiącleciu. (Ps. 107:22; Joela 2:28; P '41, 50).

Cieleśni Izraelici, nie owi *quasi*-wybrani, ci pochodzący z dziesięciu pokoleń pod zwierzchnictwem Efraima oraz z dwu pokoleń pod zwierzchnictwem Judy, będą również zgromadzeni wokół klasy Chrystusa i jej będą służyć („stada z Kedar ... barany z Nebajotu służyć ci będą”, w. 7 [Ter. Pr. '35, str. 72; '78, str. 96; '79, str. 15]). I ich ofiary, podobnie jak innych poświęconych jednostek w Tysiącleciu, będą nadawać się do przyjęcia, bowiem składane będą w stanie właściwego zrozumienia przyjęcia przez Boga okupowej ofiary Mesjasza na ich rzecz („ofiarowane będąc na ołtarzu moim”; *Cienie Przybytku*, str. 102). Bóg za pośrednictwem wiernych restytucjonistów doda większej chwały antytypowej Świątyni, miejscu, w którym podczas Tysiąclecia będzie się spotykał z rodzajem ludzkim, przebywał z nim i mu błogosławił („dom majestatu mego”).

Zdaje się, iż wersety 9 i 10 mają podwójne zastosowanie. Po pierwsze, odnoszą się do cielesnego Izraela, który w różny sposób uciekał przed prześladowaniami do swojej ojczyzny w Ziemi Świętej. Werset 8 może częściowo mieć związek z mostem powietrznym *aliyah*. Wielka Brytania (Tarsis z prorocstwa), ze swej strony używająca okrętów do pomożenia Żydom powracającym ze swym bogactwem do ojczyzny, zdaje się być pokazana w w. 9 (porównaj P '38,174).

Po drugie, wspomniane wersety mogą też mieć zastosowanie do początku pośredniczących rządów, jak w wypadku kontekstu. Na ogół wielkie liczby ludzkości dzięki odpowiednim środkom opatrnościowym będą się gromadzić wokół Chrystusa (w. 8). Ci ludzie, którzy obecnie dalecy są od nawrócenia się, wówczas będą oczekiwać na Boga i Jego Prawdę (wyspy; Na mieć zaiste wyspy oczekują, w. 9). Wszelkie Boskie środki opatrnościowe będą wówczas przygotowane do przyprowadzenia wszystkich Poświęconych Obozowników Epifanii oraz lojalnych Żydów i nie poświęconych próbnie usprawiedliwionych *quasi*-wybranych do Chrystusa w skutecznej posłudze (synowie),

rozumiejących Boską Prawdę (którą użyją do oświecenia i błogosławienia drugich) i będących w pełnej harmonii z charakterem Jehowy, Świętym Izraelskim, Bóg bowiem, wywyższy i uwielbi Chrystusa (bo cię uwielbi).

Nieusprawiedliwieni, łącznie z ich wodzami, wykonają swoją część w posługiwaniu związanym z budowaniem zbawczej mocy Chrystusa, jako nowej Jerozolimy (*cudzoziemcy*, w. 10). Bóg dozwolił, by Chrystus w stanie wojującym został uderzony, wtedy gdy żył na ziemi (Iz. 54), ale gdy Bóg w okresie chwalebnych pośredniczących rządów będzie szczególnie faworyzował Go, to wtedy istotnie pokaże Mu Swoje wielkie współczucie i łaskę.

BRAMY NOWEJ JEROZOLIMY ZAWSZE BĘDĄ OTWARTE

Dwanaście pokoleń duchowego Izraela w chwale dzięki swym zdolnościom doprowadzi, za pośrednictwem ziemskich przedstawicieli, klasę restytucyjną do uzyskania obywatelstwa w Królestwie Bożym. Pokolenia te będą ustawicznie otwarte, nigdy zamknięte w pośredniczących rządach (i będą otworzone bramy twoje ustawicznie, w 11 [Iz. 26:2; Obj. 21:24-26; E 10, 150) tak, by ludzie, włączając ich wodzów, mogli chętnie wnieść siebie i skarby swych serc do tego Królestwa. Ci, którzy odrzucają możliwość służenia Chrystusowi ostatecznie zginą, zostaną w Tysiącleciu i małym okresie zupełnie unicestwieni w gehennie, drugiej śmierci (w. 12 [Zach. 14:16-19; Iz. 65:20; Dz. Ap. 3:23; Obj. 20:7-9, 14, 15; 21:8, 27]).

KLASY WYBRANE BĘDĄ ZDOBIŁY ŚWIĄTYNIĘ BOGA

Sprawiedliwi antytypowi Lewici (chwała Libanu [*biały*], w. 13) zostaną przyprohwadzeni do Chrystusa. Należą do nich Starożytni Godni (jedlina), Wielka Kompania (sosna) i Młodociani Godni (bukszpan), współpracujący w posługach związanych z upiększaniem antytypowej Świątyni Boga (Ter. Pr. '73, str. 70). W ten sposób Jehowa w Tysiącleciu spowoduje, iż ziemia, Jego podnózek, będzie pełna piękna i Jego chwały (Iz. 40:5; 66:1; 4 Moj. 14:21; Abak. 2:14; *Cienie Przybytku*, str. 78; D 795-797).

Te osoby, które Chrystusa prześladowały, odrzucały i były wrogimi wobec Niego, wówczas okażą pokutę za popełnione zło i z pokorą przyjdą oddając cześć Chrystusowi (w. 14; E 1, 535). Nazywać będą Kościół nową Jerozolimą, miastem Pańskim, Jego Syjonem. Zważywszy, że jak kiedyś wszyscy członkowie Chrystusa byli opuszczeni, znienawidzeni, prześladowani, męczeni, wykluczani z towarzystwa i unikano ich, tak Jehowa spowoduje, iż będą stanowić wieczną doskonałą radość dla wielu ludzi (w. 15).

Klasa Chrystusowa będzie błogosławiona uczestnictwem w pomyślności rodzaju ludz-

kiego w ogóle oraz jego władców. Gdy członkowie klasy Chrystusowej dostrzegą pomyślny przebieg realizacji Planu Bożego w odniesieniu do ludzkości w pośredniczącym panowaniu, zdadzą sobie sprawę jeszcze skuteczniej z tego, że Jehowa jest ich wielkim Zbawcą, Odkupicielem i Mocarzem (w. 16).

W Tysiącleciu będzie panowała powszechna pomyślność i spłyną wielkie błogosławieństwa, jako wynik pewnych szczególnych tysiącletnich zamienników, jako Jego nagród danych przez Jehowę. Wydaje się, iż w w. 17 (jak i w 13) są wyszczególnione cztery wybrane klasy:

(a) Maluczkie Stadko, którego członkowie podczas swego ziemskiego bytu mieli usprawiedliwioną ludzką naturę (miedź lub mosiądz, patrz *Cienie Przybytku*, str. 15), otrzymali od Boga naturę Boską (złoto [porównaj Mal. 3:3; 2 Tym. 2:20; 2 Piotra 1:4]).

(b) Wielka Kompania, jej członkowie podczas swego ludzkiego życia mieli również usprawiedliwioną ludzką naturę (żelazo [przywodzi na myśl ich moc otrzymywaną od Chrystusa w usprawiedliwieniu, w posłudze są jednak klasą drugorzędną w stosunku do Maluczkiego Stadka, gdyż żelazo nie jest tak cenne jak miedź]), otrzymała od Boga duchową naturę niższą od Boskiej (srebro [ponownie wskazuje na klasę drugorzędną, bowiem srebro nie jest tak cenne jak złoto. Nie zasiądą oni *na* tronie, ale będą służyć przed nim - Obj. 3: 21; 7:15]),

(c) Starożytni Godni, którzy pod przekleństwem śmierci Adamowej mieli niedoskonałą ludzką naturę (drewno) otrzymali od Boga w jej miejsce w „lepszym zmartwychwstaniu” (Żyd. 11:35, 40) doskonałą ludzką naturę (miedź, mosiądz).

(d) Młodocianym Godnym (kamienie [wskazują na drugorzędną klasę w służbie w stosunku do Starożytnych Godnych, gdyż kamienie nie są tak cenne jak drewno, a nawet naczynia z gliny z 2 Tym. 2:20 nie są tak cenne jak drewniane]) mającym podobnie niedoskonałą ludzką naturę Bóg da w „lepszym zmartwychwstaniu” doskonałą ludzką naturę w jej mocy (żelazo [ponownie wskazuje na klasę drugorzędną, bowiem żelazo nie jest tak cenne jak miedź lub mosiądz. Będą mieli raczej „widzenia” niż „sny” - Joela 2:28]).

Jakich wspaniałych rzeczy dokonuje Bóg dla Swego lojalnego poświęconego ludu, pozbawiając go tego, co jest mniej wartościowe a łaskawie obficie udzielając tego, co jest cenniejsze! Pod jurysdykcją czterech wybranych klas w stanie ich doskonałości, po wprowadzeniu przez Boga wspomnianych wspaniałych zamienników, restytucjoniści z pewnością będą pomyślnie rozwijać się w swych przedsięwzięciach. Bóg za pośrednictwem ich wodzów i nadzorców pozwoli im korzystać z bezustannego pokoju i sprawiedliwości (i postawię nad tobą dozorców spokojnych i urzędników sprawiedliwych [Ps. 72:3, 7; Iz. 65:21-25; Mich. 4:4]). Ludzkość dostrzeże wielką różnicę, jaka wystąpi pod panowaniem doskonałych władców - wybranych przedstawicieli Chrystusa

(Iz. 32.1) — w przeciwieństwie do władzy sprawowanej przez niedoskonałych władców „obecnego złego świata”, gdy ludzkość znosiła ucisk, złe rządy, złe i niewłaściwe sposoby traktowania (Ter. Pr. '74, str. 43, par. 38).

PRAWDZIWE SKUTECZNA KONTROLA PRZEMOCY

W przeciwieństwie do warunków panujących w obecnym złym świecie, szczególnie w czasie wielkiego ucisku, nie będzie już wówczas wojen, rewolucji, anarchii, terroryzmu, morderstw, rozbojów, porwań itd. ze wszelkimi towarzyszącymi im cierpieniami, strapieniami, bojaźnią, smutkiem i rozpaczą, gdyż nie dozwoli się dłużej na ich istnienie w nowej ziemi ani na zniszczenie wiernych (Nie będzie więcej słyhać o drapiestwie w ziemi twojej ... i spustoszeniu, w. 18 [Iz. 2:2-4; 11:9; Mich. 4:1-4]). Odpowiednio ochronne i zbawcze władze Królestwa, Prawda oraz jej zarządzenia (mury) będą nazwane zbawiennymi. Natomiast przedstawiciele Boga, szczególnie wybrani i *quasi*-wybrani, którzy doprowadza klasę restytucyjną do stanu obywateli Królestwa (bramy), jako godni pochwały, będą nazywani chwałą (E 12, 526; E 16, 283).

Oba Testamenty, Stary i Nowy choć nadal cenione i studiowane przez klasę restytucyjną (słońce, księżyc, w. 19 [Obj. 21:23; Ter. Pr. '74, str. 13]), nie będą już źródłem postępującej Prawdy. Jehowa będzie wielkim wiecznym Dawcą światła, Dawcą prawdziwej wiedzy, i Tym, który obdarza chwałą. Bóg, jako wielki

Dawca światła (słońca, w. 20) nigdy nie przestanie rozszerzać światła Prawdy. Chrystus, jako Ten, który otrzymuje światło od Jehowy i odbija je (księżyc), zawsze czerpał światło od Jehowy, gdyż Jehowa jest wielkim Wiecznym Światłem (E 2, 410, 411). Pełne smutku dni Kościoła z czasów ziemskiego bytu będą przeszłością i tylko wspomnieniem.

W miarę jak będą postępowały pośredniczące rządy, wierzący i posłuszni restytucjoniści, klasa owiec, będą się stawali coraz bardziej posłuszni. Po zniszczeniu złych ludzi w małym okresie, klasa owiec odziedziczy nową ziemię i na zawsze (w, 21 [Ps. 37:9-11, 22, 29, 34, 38; Przyp. 2:21, 22; Ezech. 37:25; Mat. 5:5; 25:34; 2 Piotra 3:13; Iz. 65:17, 22, margines; 66:22; Obj. 21:1]). Oni będą tymi, których Jehowa tam umieści, Jego twór, by On i Jego wielkie zasady i zalety mogły być sławione przez wieki.

Liczba zbawionych restytucjonistów będzie się powiększać podczas pośredniczących rządów. To, co było jedynie nieznacznym zawiązkiem wybranych i *quasi*-wybranych, stanie się wielkim i potężnym ludem (w. 22). Jehowa przez Swego Ducha i opatrność przyśpieszy Ów wynik w Swoim, własnym właściwym czasie (1 Tym. 2:6). Radujemy się bardzo z: tych cudownych rzeczy, które spełnia się w czasie pośredniczących rządów Chrystusa, jak to przedstawia proroczko Iz. 60. Niech niniejsze studium będzie błogosławieństwem w wysławianiu Boga, wywyższeniu Chrystusa, pouczeniu wszystkich i wywołaniu radości u wszystkich, którzy się go uczą!

P '83, 59.

STUDIOWANIE BIBLIJ PRZEDMIOTOWE A CIĄGŁE

Niniejszy i następny artykuł przetłumaczono z przedruków zamieszczonych na łamach *The Present Truth* '84. 53-58, które pierwotnie były opublikowane w PT '20, 25-31; '37, 141-147; '65, 34-39. Tłumaczenie ich ukazało się w Ter. Pr.

ISTNTEJĄ różne popularne metody studiowania Biblii. Pytanie nasuwa się w sposób naturalny, która z nich jest dla nas najkorzystniejsza i najbardziej podobająca się Panu. Wszystkie dzieci Boże zgadzają się pod tym względem, że Biblia powinna być studiowana, lecz nie wszyscy są zgodni w kwestii zastosowania najlepszego sposobu działania w takim studiowaniu. Niektórzy twierdzą, że należy studiować tylko samą Biblię bez jakichkolwiek innych środków pomocniczych. Inni twierdzą, że należy ją studiować przez okulary „wyznania wiary” (credo wyznaniowe) a jeszcze inni, że powinno się ją studiować z pomocą nauczycieli, szczególnie „drugorzędnych proroków”, generalnych starszych, których Bóg powołuje do udzielania pokarmu na czas właściwy.

Nie jest konieczne wskazywać studentom biblijnym na nierozumność, nierzeczowość i niebiblijność credo wyznaniowego, które wielce dyskwalifikuje właściwość i użyteczność studiowania Pisma Świętego przez ich okulary. Dzięki niech będą Bogu, że uczynili dostateczny postęp w Świetle, aby to mogli rozpoznać

i dlatego porzucić credo różnych wyznań, jako pomoce do studiowania Biblii! Jednak istnieje wątpliwość wśród niektórych studentów biblijnych, co do tego, która z pozostałych dwóch metod jest lepsza, które to metody nazywamy studiowaniem ciągłym i przedmiotowym. W tym artykule porównamy i skontrastujemy te dwie metody badania Biblii.

WYJAŚNIENIE SŁÓW

W języku angielskim powstały nowe słowa jak studiowanie ciągłe (Textbookism) i studiowanie przedmiotowe (Topical Testism) na określenie dwóch sposobów studiowania Biblii. W czasie pobytu w Brytanii spotkaliśmy się z czymś, co nazywano „otwartym” studium biblijnym, szeroko zastępującym „bereańskie” studium biblijne. Sądzymy, że te określenia przedstawiają pełniej, przez porównanie i przeciwstawienie, te dwa sposoby studiowania, aniżeli określenia „otwarte” studium biblijne i „bereańskie” studium biblijne. Definicja i wyjaśnienie tych określeń pomoże nam dojść do takiego samego wniosku.

Przez studiowanie ciągle rozumie się metodę studiowania księgi biblijnej kolejno rozdział po rozdziale i wiersza po wierszu, szczególnie przez zbór w regularnych zebraniach. W ten sposób niektóre grupy biblijne biorą jedną z Ewangelii lub jeden z Listów, lub jednego z proroków i studiują te księgi kolejno rozdział po rozdziale i wiersz po wierszu. Oczywiście, Biblia jest używana w takim studium nie jako księga tekstów przedmiotowych, a taką ona jest, lecz jako księga tekstów ciągłych, czym ona nie jest. Stąd taka praktykę nazywamy studiowaniem ciągłym Księgi (Textbookism).

Przez studiowanie przedmiotowe rozumie się logiczne, uporządkowane, postępowe i pełne studium przedmiotów biblijnych przez zbór z użyciem dowodów i tekstów wyjaśniających do każdego punktu, zebranych z różnych części Biblii. Dla przykładu takiego studiowania (Topical Textism) możemy odnieść się do zboru studiującego tomy *Wykładów Pisma Świętego*, gdzie ogólny przedmiot (temat) jest przedstawiony w sposób logiczny, uporządkowany, progresywny i zupełny z tekstami dowodnymi i wyjaśniającymi, zebranymi z wielu części Biblii. Stąd terminy „otwarte” studium biblijne i „bereańskie” studium biblijne nie sugerują tak dobrze kontrastu pomiędzy tymi dwiema metodami jak to czynią określenia użyte w tytule tego artykułu.

Rozumie się samo przez się, że to co powiemy o studiowaniu ciągłym nie stosuje się do wszelkiego prywatnego i indywidualnego czytania i studiowania Biblii. W celu zapoznania się z tekstem konieczne i korzystne jest poznanie powierzchownych zarysów i ogólnych faktów Biblii, które każde dziecko Boże powinno znać, na przykład, jej historie, napomnienia, obietnice i przepisy, treść biblijnych ksiąg według kolejności rozdziałów i wierszy, jednak takie postępowanie różni się od prywatnego badania Biblii w odniesieniu do jej doktryn, prorocत्व i typów. Jednakże poprzedni rodzaj studiowania powinien być praktykowany prywatnie a nie w zborze. Właściwie nie możemy nazwać takiego prywatnego czytania i studiowania badaniem ciągłym, ponieważ Biblia nie jest używana w nim jako podręcznik.

Studiowanie ciągle implikuje używanie Biblii, jako podręcznika i mówiąc ogólnie stosuje ją do swego użytku, jako podręcznik w zborze. Studiowanie tekstu, kontekstu lub równoległych ustępów jakiegoś przytoczonego wiersza w podręczniku do Biblii nie jest rozumiane, jako badanie ciągle Biblii, ponieważ takie studiowanie tekstowego, kontekstowego i równoległego ustępu jest konieczne do zrozumienia składu rozważanego wersetu Pisma Świętego, na który to wiersz spływa światło z tego wszystkiego. W ten sposób widzimy, że, mówiąc ogólnie, nasz przedmiot zawęży się do studiowania zborowego, jeśli - mówiąc ogólnie - wyłączamy studium doktrynalne, prorocze i typowe z prywatnego studiowania Biblii. Która z tych metod powinna być użyta w zborze? Wierzmy, że studiowanie przed-

miotowe (tematyczne) jest idealną i właściwą metodą do studiów zborowych. Takie wierzenie usprawiedliwi rozważenie obu tych metod.

BIBLIA NIE JEST PODRĘCZNIKIEM

Przeciw studiowaniu ciągłemu (Textbookism) przytaczamy przede wszystkim fakt, że Biblia, chociaż będąca księgą tekstów, nie jest podręcznikiem i dlatego nie powinna być używana, jako taka. Używanie jej jako podręcznika stanowiłoby nadużycie jej, tak jak na przykład, gwoździe nie powinny być użyte jako pokarm, nawet jeśli niektórzy ludzie połykają je, ponieważ gwoździe nie są pokarmem. Zatem Biblia nie powinna być używana, jako podręcznik, ponieważ nie jest podręcznikiem. Dlaczego mówimy, że Biblia nie jest podręcznikiem? Ponieważ podręcznikiem, jest systematyczna, postępową i zupełną rozprawa o jakimś przedmiocie.

Na przykład, książka do nauki arytmetyki jest podręcznikiem matematycznym, ponieważ jego przedmioty nauczania są ułożone systematycznie, progresywnie i kompletnie. Najpierw podaje on główne zasady i pewniki, potem znaki, następnie rozwija dodawanie, potem odejmowanie, potem mnożenie, potem dzielenie; w następnej kolejności stosuje te działania do prostych liczb, potem do ułamków, potem do liczb złożonych i współczynników, potem do rachunku ułamkami dziesiętnymi itd. Podręcznik ten jeszcze dalej wyjaśnia procenty, odsetki, pierwiastki kwadratowe, sześciennie itd., aż wyczerpie cały materiał przedmiotowy. Traktuje więc całą treść przedmiotu w sposób systematyczny, progresywny i kompletny - dlatego jest podręcznikiem. Te same ogólne uwagi będą się stosować do wszystkich innych podręczników, na przykład, do nauczania języka, sztuki, wiedzy, historii, filozofii, teologii itd.

Jednakże każdy ogólnie zapoznany z Biblią wie, że ona nie jest systematyczną, progresywną i kompletną rozprawą o jakimś przedmiocie. Pismo Święte jest raczej bardziej skomplikowane i spowite w tajemnicę niż sto połączonych chińskich zagadek. Wyrażając taką uwagę nie czynimy oczywiście tego z braku szacunku dla Pisma Świętego, które przyjmujemy z najwyższym szacunkiem, jako dane nam Boskie objawienie. Raczej wyrażamy tu fakt, który historia jasno udowadnia i który znała wszyscy Boży święci, ponieważ sama Biblia naucza wyraźnie, że jest księga niesystematyczną (Iz. 28:9-13) i że ona przemawia w sposób niejasny i zawoalowany (Mat. 13:34, 35; Mar. 4:11, 12). Nigdzie Biblia nie traktuje swych przedmiotów systematycznie, progresywnie i kompletnie. Raczej, jak naucza Iz. 28:9-13, podaje ona swe myśli na różne przedmioty w następujący sposób, „trochę tu” i „trochę ówdzie” na inne przedmioty.

Gdyby Bóg przeznaczył Biblię do roli podręcznika, to przygotowałby ją w takiej właśnie postaci. Przytoczone powyżej teksty dowo-

dzą, że Biblia została skonstruowana w taki sposób, aby ukrywała swoje znaczenie i zamierzenia przed ogółem ludzi i aby stało się konieczne ustanowienie specjalnych tłumaczy (Efez. 4:11-16) do pomagania odpowiednim osobom w zrozumieniu różnych zarysów jej doktryn, prorocत्व i typów, wówczas gdy stają się prawdą na czasie (Mat. 13:9-17) w tym celu aby zdawali sobie sprawę z tego, jaka część Boskiego Planu jest wykonywana. Na skutek tego Biblia, będąc księgą tekstów a nie podręcznikiem, powinna być traktowana i używana nie jako podręcznik, lecz jako księga tekstów. Stąd używanie jej, jako podręcznika jest niepedagogiczne i stanowi błędną metodę studiowania Biblii.

INNE PRZEKONUJĄCE ZARZUTY PRZECIWI UŻYWIANIU BIBLIJ JAKO PODRĘCZNIKA

Ten skomplikowany charakter budowy Biblii powoduje, że używanie jej jako podręcznika jest zbyt trudnym zadaniem dla większości studentów biblijnych, ponieważ brak im w większości przypadków potrzebnych do tego zdolności i czasu. Nadto jest to zupełnie nieefektywne. Przez wiele stuleci usiłowano badać Biblię metodą ciągłą, to jest, jako podręcznik i dało to w wyniku najbardziej sprzeczne nauki oraz wyznania wiary, które były przedstawiane światu, jako oparte na Biblii. Fakt ten skłonił wielu do myślenia, iż Pismo Święte jest jak przysłowiowe skrzypce, na których każdy może rzępolić dowolną melodię. Ponadto różne części Pisma Świętego, zgodnie z wolą Bożą nie mogą być zrozumiane przed nadejściem dla nich właściwego czasu. Wówczas Bóg wyjąwszy mniej ważne zarysy, po zejściu apostołów, niezmiennie używał pewnych „drugorzędnych proroków”, generalnych starszych Kościoła, to jest członków gwiazdnych, do tłumaczenia tych aktualnych (na czasie) zarysów Prawdy (Efez. 2:20; 3:5; Mat. 24: 45-47; Obj. 1:3, 16. 20: 19:10; 22:8-10).

Przeto użycie Biblii jako podręcznika jest formą walki przeciw temu zarysowi Boskiej metody objawiania Biblii ludowi Bożemu i dlatego musi być złe, jako naruszające jej porządek. Ponadto te grupy, które wprowadziły tę praktykę studiowania Biblii wstąpiły w większości przypadków na bezdroża próżnych spekulacji lub zdobyły bardzo mało wiedzy mającej realną wartość w aspektach doktrynalnych, proroczych i typowych. Ponadto jeszcze, powstały w ten sposób liczne błędy zanieczyszczające umysły wielu a fakt ten pobudził mądre zbory stosujące tę metodę do jej zaniechania. Daje ona niektórym osobom pożądaną sposobność pokazania swoich rzekomych talentów, „...wykopywania cudownych rzeczy z Pisma Świętego”. Osoby te postąpiłyby dobrze, gdyby dla bezpieczeństwa własnego i innych powściągały swe spekulatywne i błędne skłonności. Daje ona także szatanowi sposobność rozszerzania licznych błędów wśród nieświadomych, ponieważ wie on dobrze jak napełnić

uległe umysły tymi błędami i skłonić je do przedstawiania ich w zborze.

Studiowanie Biblii, jako podręcznika w zborze jest nawet bardziej niemądre, niżeli odrzucenie przez jakąś liczbę studentów, pragnących studiowania astronomii, pomocy kompetentnego nauczyciela oraz podręcznika do nauki astronomii i studiowania zamiast tego niebios własnymi wysiłkami bez jakiegokolwiek pomocy, które - o czym wie każda kompetentna osoba - byłyby prawie bez rezultatów. A nawet, jeśli uzyskuje się kiedykolwiek jakieś błogosławieństwo przez tę metodę, to stwierdza się, że prawie zawsze wynikało to za pośrednictwem myśli nabytych przy pomocy podchodzącej z badania przedmiotowego a nie przez badanie ciągłe. Dlatego wszystkie z tych powodów zmuszają nas do wnioskowania, że badanie Biblii, jako podręcznika nie jest dobrą metodą studiowania Biblii przez lud Boży.

PRAWDZIWE A BŁĘDNE STUDIOWANIE PRZEDMIOTOWE

Wracając do metody opartej na studiowaniu przedmiotowym stwierdzamy, że nie znajdujemy w niej żadnych cech podlegających krytyce jak to ma miejsce w metodzie podręcznikowej. Ktokolwiek używa przedmiotowej rozprawy opracowanej przez tych „drugorzędnych proroków”, których Pan używał do przygotowania podręczników traktujących o przedmiotach biblijnych dla Swego ludu, ten z pewnością robi pedagogiczny użytek z osobliwej konstrukcji Biblii. Przez metodę studiowania przedmiotowego nie rozumiemy wszystkich przedmiotowych dyskusji tematów biblijnych. Rozprawy przygotowane przez osoby, które nie były „drugorzędnymi prorokami” z pewnością wprowadzą w błąd. Natomiast bardzo pożyteczne do studiowania Biblii są te, które były przygotowane przez takich generalnych starszych, jakich Bóg użył do dawania „pokarmu na czas słuszny” Kościołowi powszechnemu.

Nie znamy niczego, co mogłoby dorównać sześcioro tomom *Wykładów Pisma Świętego i Cieniom Przybytku* w użyciu do celów studiowania przedmiotowego, ponieważ w nich znajdujemy główne przedmioty Pisma Świętego, zebrane z miejsc określonych „trochę tu, trochę ówdzie”, traktowane systematycznie, progresywnie i kompletnie, z dodatkiem obfitych cytatów Pisma zaczerpniętych „trochę tu, trochę ówdzie”. Całość rozwija wzajemną harmonię każdego ustępu Pisma i doktryny ze wszystkimi innymi ustępami biblijnymi i doktrynami, z Boskim charakterem, z ofiarami za orzech, z faktami i zamierzeniami Biblii.

Studiowanie przedmiotowe nie oznacza, że te pisma mają być akceptowane przez umysły na ślepo i bez dyskusji, lecz znaczy, że mają być *studiowane jako podręczniki*, że ich myśli winny być rozważane i tylko wtedy przyjęte, gdy okażą się harmonijne, to jest zgodne z sobą, ze wszystkimi ustępami Pisma Świętego i doktrynami, z Boskim charakterem, z ofia-

rami za grzech, z faktami i zamierzeniami Biblii. Nie zalecamy braciom studiowania jakichkolwiek pism, które nie są zgodne z tymi *Wykładami*, bez względu na to, przez jakie jednostki lub stowarzyszenia mogłyby być publikowane.

Stąd zalecane przez nas studiowanie przedmiotowe jest w pewnym sensie ograniczone, to jest jedynie do takich, które pochodzą od członków gwiezdnych i których pisma stanowią część Prawdy paruzyjnej lub są w zgodzie z nią. Wierzymy, że bracia, jeśli postępują inaczej, tracą cenny czas, jak również narażają się na wielkie niebezpieczeństwo i ponoszą szkodę w mniejszym lub większym stopniu. Prawdziwa metoda studiowania przedmiotowego realizuje studiowanie Biblii, ponieważ troskliwie analizuje różne teksty cytowane i wyjaśniane a z ich połączonego światła gromadzi pełną Prawdę biblijną na każdy przedmiot. W ten sposób zaopatruje studenta biblijnego w dobrze wykończone i ukształtowane myśli biblijne a ci, którzy tak studiują Biblię, uczą się rozumieć we właściwej równowadze biblijne doktryny, przepisy, obietnice, napomnienia, historie, prorocstwa i typy, tak jak nikt inny nie może ich zrozumieć. Oni nie tylko *uczą się pojmowania spraw o Biblii*, lecz także *uczą się rozumiewania Biblii* samej. Ona stale się dla nich żywą księgą, której stronicie dostarczają Prawdy zadowalającej umysł i serce, czego nic innego nie może uczynić.

STUDIOWANIE PRZEDMIOTOWE JEST BIBLIJNE I PRAKTYCZNE

Przedmiotowe badanie, jako metoda studiowania jest widocznie biblijnym ideałem. Opis kazania Apostoła Pawła i studiowania Żydów bereańskich daje dowody tego (Dz. Ap. 17:10-12). Paweł przybył nie do to, aby im zalecać posługiwanie się Biblią do „wykopywania” jej zawartości dla siebie. Ani oni tego nie czynili. Zastosowany sposób postępowania był następujący: Paweł wyjaśnił im pewne przedmioty Pisma Świętego w sposób systematyczny, progresywny i zupełny, na przykład, mesjanizm Jezusa, Jego zastępczą śmierć itd., dając im dowody i ilustracje z różnych tekstów Pisma Świętego i faktów [Ter. Pr. Nr 135, par. 31 - 35].

Ani nawet wówczas bereańczycy nie rozpoczęli studiowania Księgi Biblii, aby wynaleźć te sprawy, lecz „na każdy dzień *rozsądzali*”, to jest wyszukiwali „trochę tu, trochę ówdzie”, „Pisma”, przeglądali pisma rozsypane tu i ówdzie a zacytowane przez Pawła do ich studium. Ani także nie przyjęli w swych umysłach wyjaśnień Pawła na ślepo i bezkrytycznie. Raczej sprawdzali je „*rozsądzając Pisma*, JEŻLIBY się tak miało”. Nic więc dziwnego, że Pismo Święte mówi o nich, iż „byli *zaciejsi*”! Nic dziwnego, że Pismo Święte mówi, że tą metodą pozyskano wielu z nich do wiary w Prawdę! A także nic dziwnego, że metoda nauczania Pawła i ich metoda studiowania

przedmiotów z tekstami biblijnymi, jako dowodami, to jest studiowania przedmiotowego, została nazwana bereańskim studium biblijnym!

Tak więc Dz. Ap. 17:10-12 [porównaj 8:27-35] dowodzą, że studiowanie przedmiotowe jest biblijną metodą, to jest bereańską metodą studiowania Biblii. Metoda ta nie tylko jest w harmonii z osobliwą strukturą Biblii, to znaczy, że używa jej jako księgi tekstów a nie jako podręcznika, oraz nie tylko jest metodą, jaką zaleca Biblia, lecz także jest w harmonii z urzędem „drugorzędnych proroków” w Kościele powszechnym i z urzędem „drugorzędnych nauczycieli” w lokalnych zborach. Daje ona poprzednim nauczycielom, których Pan wybiera do podawania „pokarmu na czas słuszny”, sposobność dostarczania podręczników do nauki przedmiotów biblijnych z właściwymi dowodnymi tekstami Kościołowi powszechnemu i dostarcza nauczycielom lokalnym właściwych podręczników do użytku w celu nauczania zborów w studium zborowym. W ten sposób studiowanie tekstów przedmiotowych jest idealną metodą dla nauczycieli w Kościele i najlepiej kwalifikuje ich do pracy w interesie braci i siostr.

Jest ona także idealną metodą do prowadzenia studium w zborze. Ona nie daje do rąk, jako podręcznika zbioru literatury tak skomplikowanej, że prawie każdy ją błędnie tłumaczy (Iz. 28:13; Dz. Ap. 8:2-35), ale daje do rąk podręczniki, aby studiujący nie tylko byli zdolni je zrozumieć, lecz także używać z wielką korzyścią do objaśniania Biblii. Broni ich przeciw lokalnemu starszemu lub innym, którzy mogliby usiłować dążyć do nauczania ich błędnie. Daje im książki z odsyłaczami wielkiej wartości do ciągłego użytkowania i do ich pomocy najzdolniejszych nauczycieli, aby pomagali ich myślom w dojściu do właściwych wniosków. Oferując im potrzebną pomoc jednocześnie respektuje ich indywidualność pozostawiając im osobistą odpowiedzialność w zakresie myślenia, analizowania, udowodniania i sprawdzania nauk, które są im prezentowane.

Dlatego jest to idealna metoda dla zboru. Ostatecznie przynosi owocne rezultaty. Jak pierwotnie przynosiła wielkie błogosławieństwa zacnym bereańczykom, tak obecnie wypracowuje wielkie błogosławieństwa tym, którzy są zgodni w myśleniu i działaniu. Najlepiej poinformowanymi i rozwiniętymi chrześcijanami nie są ci, którzy stale słuchają kazań, ani ci, którzy studiują Pismo Święte jako podręcznik, ponieważ ci na ogół wpadają w różne przesiewania, jak to obecnie okazuje się na wsze strony. Ale najlepiej poinformowanymi i najlepiej rozwiniętymi studentami biblijnymi są ci, którzy jako swej metody studiowania Biblii używają prawdziwej metody badania przedmiotowego w przeciwieństwie do studiowania jej, jako podręcznika. Rozważania te pobudzają nas do wnioskowania, że lud Boży uczyni dobrze unikając tej ostatniej metody a będzie kultywował studiowanie przed-

miotowe. Metoda podręcznikowa stanowiąc część szóstej „broni ku zabijaniu”, rewolucjonizmu, wywołuje obecnie spustoszenie wśród nieutwierdzonego ludu Prawdy i objawia niektórych, jako członków Wielkiej Kompanii a innych wtórej śmierci. Unikajmy używania tej

„broni ku zabijaniu”. Używajmy uznanej przez Boga metody studiowania przedmiotowego, „kałamarza pisarskiego” (Ezech. 9:3; Ter. Pr. '63, str. 44), ponieważ stanowi drogę do obecnych błogostawieństw i przyszłego życia. P '84. 53.

BEREAŃSKIE METODY

Z GODNIE z obietnicą daną jakiś czas temu przedstawiamy w tym artykule niektóre bereańskie metody przez lata stosowane w zborach bereańskich studiów Biblii, począwszy od Domu Biblijnego jeszcze w Allegheny, Pa., które okazują się korzystne dla nauczycieli i studentów [porównaj Z (Reprints) 1866-1868, 1900, 4009, 4562, 4589, 4717, 4886, 5089 - 5070, 5143, 5705; Książka pytań i odpowiedzi, 775, 776, 785; P '39, 142].

Poza tym udanymi studiami są tylko te, w których zarówno nauczyciel jak i studenci są stronami zainteresowanymi a najlepszymi lekcjami są te, do których przygotowują się wszyscy członkowie zboru i biorą w nich udział. Starszy [lub diakon, który może usługiwać od czasu do czasu] udający się do zboru bez przygotowania, spodziewając się, iż nagle olśnienie, mimo jego indolencji, pozwoli mu wytrząsnąć lekcję z rękawa”, naraża się na Boską dezaprobatę i w większości przypadków wyrządzą krzywdę sobie i zborowi. Zbór, który słabo przygotowuje się do lekcji mało odnosi korzyści i przynosi szkodę sobie oraz starszym. Ideałem, jaki Pan stawia zarówno starszym jak i uczniom, jest przygotowywanie się do lekcji (2 Tym. 2:15). Lekcja dobrze przygotowana przez nauczyciela i studentów przynosi korzyść umysłowi, sercu i zjednuje Boskie uznanie. Te rozważania skłaniają nas do przedstawienia pewnych sugestii na temat przygotowywania lekcji przez starszego i prowadzenia jej w zborze oraz uczestniczenia w niej zboru.

PYTANIA OGÓLNE ORAZ SZCZEGÓŁOWE

Mając na względzie jasność zagadnienia pragniemy zwrócić uwagę na różnicę między dwiema grupami pytań. Jedną grupę nazwiemy pytaniami *ogólnymi*, drugą - *szczegółowymi*. Przez pytania *ogólne* rozumiemy *te pytania*, które są wydrukowane w książeczce pytań bereańskich [przedrukowanych, jako dodatki do wydanych przez nas w 1937 roku sześciu tomów *Wykładów Pisma Świętego* i *Cieni Przybytku* - w języku angielskim]. Przez pytania *szczegółowe* rozumiemy *te pytania, które starszy przygotowuje na podstawie tych, które są wydrukowane w Pytaniach bereańskich*, to znaczy na podstawie pytań ogólnych. Nasz drogi Pastor wcale nie rozumiał, że pytania zamieszczone w tomach, czyli pytania ogólne, są jedynymi stawianymi przez starszych w czasie badania. Raczej uważał on, że owe ogólne pytania mają być użyte, jako pytania stanowiące nasienie, z których wyłonią się pozostałe pytania, jakoby wyrastające z gleby umysłu brata starszego.

Przeto pytania ogólne powinny być podstawą dla serii innych pytań, czyli szczegółowych pytań, które starsi przygotowują, jako nadbudowę na fundamencie pytań ogólnych. Celem pytań szczegółowych jest ukierunkowywanie zboru do odpowiedzi na pytanie ogólne. Znaczy to, że zazwyczaj jest stawiane pytanie ogólne na końcu, natomiast pytania szczegółowe prowadzą do odpowiedzi na nie, logicznie je poprzedzając. W niektórych przypadkach pytanie ogólne dla celów praktycznych może być postawione, jako pierwsze. Dzieje się tak wtedy, gdy pytania szczegółowe są oparte na odpowiedzi na pytanie ogólne.

Czasem, logiczne przedstawienie sprawy przedmiotu będzie wymagało jednego lub kilku pytań szczegółowych poprzedzających pytanie ogólne, po którym może być postawione jedno lub więcej pytań szczegółowych. Niekiedy pytanie ogólne bez jakichkolwiek pytań szczegółowych będzie jedynym, które z pożytkiem może być przedstawione zborowi. W każdym wypadku musi zadecydować starszy i to wtedy, gdy przygotowuje się do poprowadzenia lekcji. Prawdopodobnie w dziewięciu przypadkach na dziesięć okaże się, że praktyczniej jest postawić wpierw pytania szczegółowe, przed zadaniem pytania ogólnego. Doświadczenie coraz bardziej pomagając starszemu pozwoli mu zadecydować, które z wyżej podanych czterech przykładów stawiania pytań ogólnych jest bardziej wskazane w każdym poszczególnym przypadku.

Skoro pytania ogólne dostarczają starszemu gotowych pytań bereańskich, jego szczególnym zadaniem będzie przygotowanie pytań szczegółowych [jeśli idzie o tomy epifaniczne pytania są opracowane we wszystkich prawie przypadkach z uwzględnieniem pytań szczegółowych]. W trakcie tego ważnego etapu przygotowywania się starszego pragniemy przedstawić mu kilka praktycznych propozycji, sprawdzanych przez lata i uznanych za wartościowe. W formułowaniu pytań szczegółowych należy przestrzegać szczególnie czterech zasad.

(1) Pytania ogólne są streszczeniami paragrafów, na których się zasadzała. W konsekwencji owe paragrafy są odpowiedziami na pytania ogólne, które je streszczają.

(2) Zasadnicze słowa albo grupy słów występujące w pytaniach ogólnych odnoszą się do głównych myśli, paragrafów i je streszczają. Pytania ogólne te paragrafy streszczają.

(3) Pytania ogólne oraz ich podstawowe paragrafy mają być studiowane we wzajemnym naświetleniu, ponieważ są one powiązane, jako streszczenie i opracowanie.

(4) Szczegółowe pytania powinny być oparte na głównych słowach lub grupach słów występujących w pytaniach ogólnych, gdyż główne słowa lub grupy słów w pytaniach ogólnych odnoszą się do głównych myśli podstawowych paragrafów i je streszczają. Tak więc szczegółowe pytania oparte na takiej podstawie wydobędą główne myśli z paragrafów. Wyszczególniono cztery zasady stosują się bardziej do pytań bereańskich odnoszących się do pism naszego Pastora niż do tych, które są w Teraźniejszych Prawdach [oraz w tomach epifanicznych], choć zasady te stosują się też do ich podpytań, jak pokazuje doświadczenie.

Odrobina zastanowienia przekona nas od razu o mądrości i użyteczności tych czterech zasad z odniesieniem się do książeczek pytań bereańskich. Doświadczenie w stosowaniu ich przekona nas głębiej o ich mądrości i użyteczności. Pewien przykład ilustrujący stosowanie tych zasad w przygotowywaniu pytań szczegółowych okaże się pomocny.

Jako owego przykładu użyjemy pierwszego pytania z książeczki pt. „Pytania bereańskie” do **Cieni Przybytku** biorąc w okrągłe nawiasy słowa bądź grupy słów na których opierają się pytania szczegółowe i stawiając odpowiednie liczby w nawiasach kwadratowych przed każdym nawiasem okrągłym odnoszącym się do liczbowego porządku każdego pytania; [5] (Jaki) [3] (Bóg) miał cel [2] (ustanawiając) budowę [1] (Przybytku) [2] (na puszczy) oraz [4] (związanie z nim posługi i ceremonie?) [6] (Żyd. 10:1); [7] (8:5); [8] (Kol. 2:17); [9] (**Cienie Przybytku**, str. 7, par. 1); [10] (Z '02, 235). Na tym pytaniu oprzemy następujące pytania szczegółowe: (1) Czym był Przvbytek? (2) Gdzie po raz pierwszy był on wystawiony? (3) Kto był jego architektem? (4) Co zostało z nim związane? (5) Tu można postawić pytanie ogólne. (6) Jak Żyd. 10:1 udowadnia prawdziwość tej odpowiedzi? (7) Jak Żyd. 8:5 udowadnia jej prawdziwość? (8) Jak to udowadnia Kol. 2:17? (9) Przeczytaj z Cieni Przybytku par. 1, na str. 7. jako potwierdzenie tej odpowiedzi. (10) Przeczytaj Z '02, 235.

Czasem, jak w przypadku analizowanego przez nas pytania, pytanie ogólne nie obejmuje wszystkich głównych myśli występujących w całym paragrafie. Wówczas starszy postąpi dobrze, gdy wyłowi te główne myśli przez postawienie ogólnych i szczegółowych pytań. Takie dodatkowe pytania zazwyczaj powinny być postawione przed przestudiowaniem wersetów potwierdzających i zawsze przed odczytaniem potwierżeń z podręczników.

Pytanie ogólne może być też oparte na drugim zdaniu paragrafu, jak na przykład: [1, 2] (Co jeszcze oprócz Przybytku oraz jego posług i ceremonii było typowe?) To ogólne pytanie może posłużyć za przykład, gdyby ktoś domagał się więcej niż jednej odpowiedzi. Przeto pytanie ogólne może zostać podzielone na tyle części ile jest odpowiedzi na pytania ogólne, na przykład: (1) Jakie były pierwsze z tych dodatkowych typów? (2) Jakie

były drugie z tych dodatkowych typów? Ażeby wskazać, iż w pytaniu ogólnym mieści się więcej niż jedna odpowiedź wszystkie cyfry mogą być umieszczone w swym porządku przed nawiasem okrągłym zawierającym pytanie ogólne, na co zwróciliśmy uwagę powyżej.

Ponadto starszy mógłby sformułować pytanie ogólne pokrywające się z trzecim zdaniem paragrafu, który rozpatrujemy. Treść tego zdania podobnie nie jest objęta pytaniem, ogólnym już zacytowanym powyżej. Oto przykład zdania trzeciego: [7] (Jaki będzie skutek [6] (starannego) [5] (studiowania) przez nas tych typów, które [1] (Izraelici) [2] powtarzali rokrocznie. [3] (aż do wieku Ewangelii) [4] dla naszego zbudowania?). [8] (1 Piotra 1:11); [9] (Żyd. 10:1-3). (1) Jaki naród został użyty do zrealizowania tych typów? (2) Jak często je powtarzał? (3) Do jakiego wieku owe typy miały być powtarzane? (4) Dla czyjego zbudowania zostały zamierzone? (5) Co mamy czynić z tymi typami? (6) Jak powinniśmy je studiować? (7) Pytanie ogólne. (8) Jak 1 Piotra 1:11 potwierdza myśli tego pytania? (9) Jak Żyd. 10:1-3 je potwierdza?

Podane przykłady posłużą do zilustrowania stosowania czterech głównych zasad podanych wyżej w celu uregulowania ogólnego postępowania w przygotowywaniu szczegółowych pytań w oparciu o pytanie ogólne podczas naszych studiów.

POMOC DLA PAMIĘCI

Pozostaje jeszcze druga sprawa zasługująca na uwagę. Sprawa związana z przygotowywaniem się starszego do lekcji bereańskiej, a mianowicie pamiętanie o tym, co przygotował. Nie odgrywa bowiem żadnej roli to jak dużo i jak dobrze on przygotował się do swej lekcji, jeśli zapomniał co przygotował. W takim wypadku zazwyczaj nie będzie w stanie przeprowadzić lekcji. Stąd dla naszej nieszczelnej pamięci jakaś porada może okazać się przydatna.

Niezależnie od myśli zawartych w lekcji istnieją trzy rzeczy, o których starszy powinien pamiętać: (1) o jego szczegółowych pytaniach, (2) o słowach lub grupach słów, na których je opiera i (3) o porządku, w jakim zamierza je przedstawić. Prosty sposób brania w nawiasy okrągłe pewnych słów lub całych grup słów, na których opiera swoje szczegółowe pytania, pozwoli mu przez rzucenie jednego spojrzenia przypomnieć sobie słowa lub grupy słów, na których zasadzają się jego pytania szczegółowe. Ponadto te słowa lub grupy słów odświeżą jego pamięć, co do szczegółowych pytań, gdy umieści je w takim porządku, w jakim pragnie postawić pytania, liczby 1, 2, 3 itd. przed odpowiednimi słowami lub grupami słów. Liczby te, gdy rzuci okiem przypomną mu od razu porządek, w jakim on pragnie przedstawić swoje pytania. Jeśli starszy pragnie oprzeć dwa zdania lub więcej na jakimś słowie lub grupie słów, to może umieścić odpowiednie cyfry wewnątrz nawiasów, tuż ponad jakimś słowem lub grupą słów lub, jeś-

li jest miejsce, może je umieścić według porządku jedne nad drugimi przed nawiasami. Ten prosty sposób okaże się pomocną podporą dla naszej kulejącej pamięci. Powyżej zilustrowaliśmy większość tych szczegółów w przytoczonych tu pytaniach.

O trzeciej ważnej sprawie powinien pamiętać starszy, gdy przygotowuje lekcję, to jest, o różnych zdolnościach członków zboru. W tym celu należałoby podzielić uczestników zboru na trzy grupy różniące się zdolnościami umysłowymi: (1) najwyższymi, (2) średnimi, i (3) niższymi, co okaże się przydatne. Starszy w trakcie przygotowywania lekcji może swoje pytania rozsegregować na trzy kategorie: (a) trudne (b) pośrednie i (c) łatwe, stawiając je odpowiednio trzem grupom uczestników. Litery *a*, *b* i *c* w połączeniu z liczbami przed nawiasami okrągłymi pozwolą starszemu jednym spojrzeniem właściwie ocenić dla czyich zdolności w zborze są przeznaczone odpowiednie pytania. Podane sugestie wprowadzone do praktyki dadzą każdemu uczniowi okazję odpowiedzenia w harmonii z jego uzdolnieniami. Jeśli jednak trudne pytania są stawiane najmniej zdolnym uczniom, to naraża się ich na zniechęcenie i utratę zainteresowania. Kiedy zaś łatwe pytania stawia się najzdolniejszym uczniom ci też tracą zainteresowanie. Postępowanie według powyższych wskazówek dopomoże podtrzymać zainteresowanie i przyczyni się do zachęcenia wszystkich, co oczywiście jest bardzo wskazane.

PROWADZENIE LEKCJI

Powyżej przedstawiliśmy starszym pewne propozycje, dotyczące ważniejszych sposobów przygotowywania przez nich lekcji a obecnie proponujemy im do wykorzystania niektóre ważniejsze metody prowadzenia lekcji w zborze:

(1) Niech starszy przystosuje swoje pytania do różnych zdolności członków zboru, by postawić trudne pytania tym, którzy zdołają na nie odpowiedzieć, łatwe pytania przeciętnym uczniom i łatwiejsze tym najmniej uzdolnionym.

(2) Następnie niech starszy przedstawi swoje pierwsze pytanie około trzem osobom, zwracając się do nich imiennie. Potem to pierwsze pytanie niech postawi zborowi, by uzyskać dodatkowe komentarze lub różne od tych, jakie przekazały trzy wspomniane osoby, do których jako pierwszych się zwrócił. Wówczas, po trzeciej, gdy wszyscy chcący coś powiedzieć zabrali już głos odpowiadając na pierwsze pytanie niech starszy poda swoje myśli, jako podsumowanie dyskusji, kończąc tym samym debatę na temat owego określonego pytania. W ten sam sposób niech starszy postąpi z pozostałymi pytaniami szczegółowymi, które przygotował w oparciu o pytanie ogólne.

(3) Wreszcie niech starszy postawi pytanie ogólne, w taki sam sposób jak to czynił z pytaniami szczegółowymi, to znaczy, po pierwsze, około trzem wyznaczonym osobom, po drugie, zborowi i sam podsumuje.

(4) Po przedstawieniu pytania ogólnego i wszystkich szczegółowych pytań opartych na

ogólnym niech starszy zapyta zboru czy ktoś chciałby postawić pytanie od siebie, nie na jakikolwiek temat, ale ściśle związany z rozważanym pytaniem ogólnym. Porządek, pożytek i oszczędność czasu zabraniają stawiania pytań nie związanych z rozważanym pytaniem ogólnym. Z pytaniami dotyczącymi innych przedmiotów, na które z różnych powodów należałoby odpowiedzieć, należy przeznaczyć nieco czasu po zakończeniu lekcji, ale przed zakończeniem zebrania. Powody, dla których zbor powinien mieć możliwość stawiania pytań mających związek z każdym pytaniem ogólnym, zanim weźmie się pod uwagę następne pytanie ogólne, są wielorakie: Niektórzy członkowie zboru mogliby nie zrozumieć badanego przedmiotu lub starszy mógłby nie zwrócić uwagi na każdy punkt względnie punkty pytania ogólnego albo stosownego paragrafu. Z powodu różnicy istniejącej w zapatrywaniach pożądanym byłoby sprawę przedyskutować oraz rozstrzygnąć itd.

(5) Jeżeli członkowie zboru stawiają pytania niech prowadzący zebranie przedstawi zborowi, a nie trzem osobom imiennie jak to czynił w wypadku pytań szczegółowych i ogólnych. Po drugie, gdy odpowie tyle osób ile chciało odpowiedzieć, niech starszy zwróci się do osoby pytającej o jej zdanie. I po trzeciej, niech sam poda swoją myśl, by w ten sposób podsumowując zagadnienie kończył dyskusję na każde pytanie postawione w zborze. Tak więc choć do starszego nie należy pierwsze słowo w odpowiedzi na jakiegokolwiek pytanie, to, jako rzecznik zboru wypowiada ostatnie słowo w odpowiedzi na każde postawione pytanie, co czyni przez podsumowanie dyskusji.

(6) Jeśli po zakończeniu właściwej lekcji stawia się pytania dotyczące tematu nie związanego z prowadzoną lekcją, niech starszy potraktuje je w sposób podany w poprzednim punkcie, w pierw przedstawiając je zborowi, potem osobie pytającej i następnie sam podsumuje.

(7) Zwykle po zakończeniu pytań szczegółowych i pytania ogólnego, jeśli są do odczytania jakieś wersety potwierdzające, należy je przeczytać. Niekiedy lepiej byłoby odczytywać je podczas rozbierania pytań szczegółowych. Starszy musi w tej sprawie kierować się własnym sadem.

(8) Niech te wersety zostaną wytłumaczone, jako dowody potwierdzające w odpowiedzi na pytania szczegółowe przedstawione przez starszego, zgodnie ze wskazówkami dodanymi w związku z pytaniami szczegółowymi.

(9) Następnie ktoś, kto dobrze czyta powinien odczytać dowody zawarte w podręczniku głosem dostatecznie mocnym i z właściwą dykcją by wszyscy przedmiot mogli zrozumieć. W ten sposób daje się naszemu Pastorowi okazję podsumowania lekcji, jako odpowiedzi na każde pytanie ogólne.

(10) Z kolei niech starszy podejmie sprawę następnego pytania ogólnego, jak przedstawiono powyżej i tak dalej prowadzi lekcję aż do jej zakończenia.

KORZYŚCI Z OMÓWIONYCH METOD

Korzyści wypływające z omówionych metod prowadzenia zebrań bereańskich są liczne. Umożliwiają zachowanie pokoju i porządku w zborze, zapewniają ciągłość nauczania i uczenia się, pociągają ucznia dając mu możliwość indywidualnej odpowiedzi, dostosowują temat do różnych zdolności członków zboru. Dają też każdemu szansę wyrażenia własnej opinii i zrozumienie, że wypowiedziane przez niego lub przez nią zdanie jest wyrazem każdej sprawy przedstawianej zborowi, zapewnia zdyscyplinowaną wolność wypowiedzi w zborze i sprzyja rozwojowi serca i umysłu zarówno nauczyciela i ucznia.

PROPOZYCJE DOTYCZĄCE UCZESTNICTWA ZBORU

Obecnie należałoby przedstawić pewne propozycje dla nie nauczających członków zboru. Powinni oni przygotowywać swoje lekcje, bowiem lekcja nie przygotowana prowadzi do zła, bałaganu i braku odpowiedzi, niepotrzebnie upokarza zbór i nauczyciela, dostarcza okazji do dysput oraz rozprzestrzeniania się błędu i w najlepszym razie głowa i serce odnoszą niewielkie korzyści. Tymczasem lekcja dobrze przygotowana zazwyczaj przebiega sprawnie i spokojnie, wpływając budująco zarówno na nauczyciela oraz zbór, awansuje Prawdę, wykazuje błędy i podnosi głowę oraz serce. Stąd proponujemy, by zarówno zbór jak i starszy przygotowywali swoje lekcje.

Jednym z najlepszych sposobów przygotowywania lekcji jest studiowanie pytań ogólnych oraz paragrafów, na których te pytania oparto we wzajemnym świetle i notowanie związków między zasadniczymi słowami oraz grupami słów w pytaniach ogólnych a także głównymi myślami w paragrafach jak to było wyżej sugerowane dla korzyści starszych. Należy zaglądać do wszelkich odnośników, studiować je i ich konteksty. Wszystkie podane tu wskazówki wykorzystane w wysiłku umysłowym, w celu mistrzowskiego opracowania lekcji okażą się bardzo ważne w przygotowywaniach się zboru do lekcji.

Dla członków zboru uczestniczących w lekcji zborowej podamy kilka rad w pewnym porządku. Aby lepiej mogły być przyswojone ponumerujemy je.

(1) Podręcznik niech będzie zamknięty zaś książka pytań otwarta, gdy pytania są stawiane. Nauczmy się bardzo mało, jeśli odpowiedzi będziemy odczytywać! Nasi nauczyciele w świeckich szkołach, wiedząc o tym, wymagają od nas takiego nauczania się lekcji, abyśmy mogli odpowiadać, co zrozumieliśmy i zapamiętaliśmy. Czy nie powinniśmy czynić przynajmniej tyle dla Pana?

(2) Kiedy pytania są stawiane imiennie niech każdy czeka aż prowadzący zebranie postawi jemu pytanie a nie odpowiada za kogoś. Przez oczekiwanie na pytanie, które zos-

tanie nam postawione osobiście, praktycznie rozwijamy samokontrolę i stosujemy Złotą Regułę. Odpowiedź na pytanie jest przywilejem. Nikt nie powinien odpowiadać za drugiego, pozbawiając go w ten sposób przywilejów, tak jak sam nie chciałby, aby go pozbawiono jego.

(3) Każdy odpowiada na pytanie przedstawiając je całemu zborowi i poświęca na odpowiedź tylko tyle czasu, korzystając z okazji, ile tego wymaga sytuacja, pamiętając, iż inni też pragną tej sposobności oraz odpowiedniego czasu do wyrażenia swoich myśli.

(4) Niech każdy stara się odpowiedzieć ściśle na pytanie pomijając wszystko, co nie jest związane z tematem. Przestrzeganie tych rad pozwoli w zborze osobom o słabych nerwach oszczędzić wstrząsów i zapobiec niepotrzebnemu powtarzaniu oraz stracie czasu na gadulstwo, jakiemu niektórzy ulegają. Niejednym się wydaje, iż odpowiadając na jakiegokolwiek pytanie muszą przedstawić cały Plan, mimo że ono wymaga jedynie ułamka Prawdy. Powiedzenie wszystkiego na pytanie ogólne, w oparciu, o które jest postawione pytanie szczegółowe, dowodzi o braku porządku, ponieważ uprzedzałoby odpowiedzi na pytania, których prowadzący zebranie jeszcze zborowi nie postawił. W ten sposób wtrąca się do spraw przewodniczącego i drugich w zborze. Odpowiedzenie ściśle na pytanie pomaga wszystkim, włączając tego, kto odpowiada.

(5) Niech każde badanie przedmiotu będzie tak ściśle jak to jest możliwe. Jest to konieczne, by uczynić niezbędny postęp w lekcji, podczas której każde pytanie jest postawione trzem osobom i na które odpowiada wielu innych, takich, którzy chcą na nie odpowiedzieć, a prowadzący każde pytanie podsumowuje. Każda osoba w zborze może też postawić swoje pytania i na te pytania odpowiada każdy, kto chce odpowiedzieć oraz pytający i prowadzący starszy. Ponadto rozwlekłe odpowiedzi zazwyczaj poruszają sprawy występujące w późniejszych pytaniach, podczas gdy odpowiedzi zwięzłe nie tylko unikają straty czasu, ale są na ogół lepiej zrozumiane przez drugich trafiając przeważnie w samo sedno rzeczy.

(6) Niech więc każdy odpowiadający ogranicza swą odpowiedź do pytania starszego. Niech nie roztrząsa odpowiedzi drugich osób, bo lekcja przerodziłaby się w debatę. Strofowanie i poprawianie nie należy do ogółu, jest domeną starszego. Jest wtrącaniem się do spraw starszego, którego zadaniem jest poprawianie odpowiedzi drugich. Gdy ktoś dostrzeże, iż jego zdaniem udzielono złej odpowiedzi, niech poczeka aż starszy ją poprawi. Prowadzący zebranie może nie wnieść poprawki, bo jego zdaniem nie było błędu w odpowiedzi lub mógł myśleć, że błąd był nieznaczny, lub zapomniał o nim. Jeśli starszy nie poprawił błędnej odpowiedzi a ktoś z uczestniczących w zebraniu sady, że błąd należałoby skorygować, niech poczeka aż pytanie ogólne i pytania szczegółowe zostaną zakończone a starszy dla zborowi sposobność stawiania pytań. Niech wówczas

starannie ułoży pytanie, nie w duchu poprawiania kogoś innego, i przedstawi je starszemu, który z nim postąpi jak proponowano wyżej, to znaczy, przedstawi je całemu zborowi, potem pytającemu i w końcu sam na nie odpowie. W niektórych przypadkach pytający może postawić pytanie starszemu, w jakiś czas po zebraniu. Bracia powinni zawsze starać się we właściwym, pokornym duchu współpracować, na ile się da, ze starszym, gdyż starszy często ma do spełnienia ciężką służbę. Nie powinni niepotrzebnie wprawiać go w zakłopotanie].

(7) Jeśli ktoś jasno przedstawił myśli, które drugi chciał podać, niech ten ostatni będzie z tego zadowolony i nie traci czasu, na próbowanie nieskwapliwości drugich przez powtarzanie tego samego.

(8) O ile ktoś ma do powiedzenia coś innego lub dodatkowego na pytanie, niech to przekaże w sposób zgodny z porządkiem, gdyż pożądanym jest, by każdą myśl związaną z tematem rozbieżnym w zborze można było przedstawić. Powstrzymanie się przed wypowiedzeniem jakiejś myśli może pozostawić kogoś w błędzie lub spowodować przemilczenie potrzebnej Prawdy.

(9) Zanim członkowie zboru zaczną stawiać pytania, dobrze byłoby, gdyby poczekali aż prowadzący postawi pytanie ogólne i przygotowane przez siebie pytania szczegółowe, oparte na pytaniu ogólnym. Zazwyczaj bowiem takie pytania przeszkadzają i uprzedzają pytania starszego opracowane według jakiegoś porządku, krępując starszego i szkodząc zborowi. Jeśli starszy nie stawia tych pytań, które nasuwają się drugim, to będzie im dana możliwość przedstawienia ich w czasie przeznaczonym na takie pytania. W ten sposób niczego się nie straci, ale zyska zachowując porządek.

(10) Niechaj każdy okazuje wypowiedziom drugiego to samo uprzejme zainteresowanie, jakie chciałby mieć dla swoich wypowiedzi. Zaiste, okazujemy więcej, niech każdy w przywilejach stawiania pytań i udzielania odpowiedzi daje pierwszeństwo w zaszczytach drugim.

Opisane sposoby postępowania stosowane przez członków zboru w dużej mierze zapewnią porządek i spokój w zborze, rozwiną sprawiedliwość i miłość w prowadzących lekcje i członkach zboru, ożywią głowę i serce we wszystkich aspektach, spowodują, iż więzy, które łączą, okażą się naprawdę błogosławionymi. Sprawią, że nasze studia w rzeczywistości staną się ucztami miłości oraz z imienia, będą przyjemnymi dla starszych i zadowolą zbór, przyniosą zaszczyt Panu i chwałę Ojcu. Z tego powodu Izraelowi Bożemu wszędzie ser-

decznie polecamy opisane wyżej metody studiów bereańskich, zapewniając go iż będzie o wiele więcej błogosławiony przez właściwe studia bereańskie niż używanie Biblii jako podręcznika lub innych metod studiowania.

ZBORY BEZ STARSZYCH

W niektórych zborach zarówno z powodu braku kwalifikacji starszych jak i z powodu barier płci nie ma nikogo, kto mógłby usługiwać jako starszy. Jak w takich okolicznościach mogą być z korzyścią zastosowane przedstawione wyżej metody? Oto nasza odpowiedź: Niech jakiś posiadający kwalifikacje przewodniczący lub przewodnicząca zostanie wybrany lub wybrana, najlepiej kolejno, których obowiązkiem będzie przedstawianie zborowi w wyżej podanym porządku *pytań szczegółowych, które członkowie zboru przygotowują w domu, a które będą stawiane w zborze na podstawie pytań ogólnych.*

Taki przewodniczący lub przewodnicząca po odczytaniu pytania ogólnego może postąpić następująco: Niech on lub ona zwróci się do zboru z zapytaniem, kto ma pytanie związane z pytaniem ogólnym? Gdy jakiś członek zboru poda takie pytanie, niech przewodniczący lub przewodnicząca postawi je około trzem osobom, potem zborowi i pytającemu. Niech on lub ona nie podsumowują pytań jak to czyni starszy, ale niech on lub ona odpowiedzą tylko wtedy, gdy mają coś dodatkowo do powiedzenia lub różnego od tego, co powiedzieli inni. Niech w ten sposób postąpi przewodniczący lub przewodnicząca ze wszystkimi pytaniami, ogólnymi i szczegółowymi, jak przedstawiono powyżej. Następnie niech w odpowiednim czasie powoła do stawiania pytań na temat wersetów Pisma Świętego, jak to podano wyżej. W końcu, w związku z każdym pytaniem ogólnym, niech on lub ona poprosi o odczytanie odpowiednich paragrafów z podręcznika, jak to zalecono wyżej, dając zborowi możliwość stawiania przy końcu lekcji pytań nie związanych z badanym przedmiotem i postępując tak jak opisano wcześniej.

Opisana procedura będzie wymagała od *każdego członka zboru przygotowywania, pytań szczegółowych w sposób do pewnego stopnia podobny do tego, jaki był zalecony dla starszego.* Przez postępowanie właśnie przedstawione zbory mogą bardzo dobrze budować się, mimo nie posiadania starszych. Istotnie dodatkowe korzyści pochodzące z możliwości przygotowywania przez cały zbór pytań szczegółowych w dużej mierze wyrównają niektóre straty wynikające z braku starszego w zborze.

P '84, 55.

SPRAWOZDANIE BRATA CZ. OBAJTKA Z JEGO PODRÓŻY PO AFRYCE

DROGI Bracie: Najserdeczniejsze życzenia od wszystkich braci odwiedzonych w podróży pielgrzymkiej! Wielce oceniłem przy-

wilej usługi naszym drogim braciom w Afryce po raz drugi. Niech będą dzięki Panu za Jego dobroć i kierownictwo opatrności. Bar-

dzo oceniłem także Twoje i innych braci modlitwy za mną, albowiem wiele może uprzejma modlitwa sprawiedliwego.

WIZYTA W KAMERUNIE

Dnia 9 grudnia 1983 roku odleciałem samolotem z Paryża i przybyłem 10 grudnia do Douala w Kamerunie Wschodnim (francuskim). Przedstawiciel naszego Ruchu brat Ngue i inni przybyli na powitanie. Zabrali mnie autobusem do Matoh Butu w Kamerunie Zachodnim. (angielskim). Tam w domu pewnego brata służyłem przez dwa dni w czterech zebraniach odnośnie ślubu małżeńskiego, poświęcenia, oczekiwania na Pana i błogosławienia dzieci. Żona tego brata okazała swoje poświęcenie przez zanurzenie w rzece, w czym usłużył brat Ngue. Odbyliśmy przyjemną rozmowę na różne tematy, odwiedziliśmy osoby zainteresowane Prawdą, a także rozpowszechniliśmy w tej osadzie wiele ulotek.

Dnia 13 grudnia pojechaliśmy do Ekona w celu odwiedzenia brata, którego jednak nie zastaliśmy. Dnia 14 grudnia udaliśmy się do Edea, gdzie służyłem przez cztery dni w siedmiu zebraniach na temat Planu Wieków (dwukrotnie), 1 Moj. 22:1-19, naszej odpowiedzialności względem Prawdy, na temat zadowolenia, w dwóch zebraniach pytań i odpowiedzi, które dosyć długo trwały (uczestniczyły sto trzy osoby). Bracia w Kamerunie miłują Prawdę i pragną rozwinąć tam szerzej działalność naszego ruchu. Z powodu recesji wielu braci przeniosło się do innych regionów w poszukiwaniu pracy. Mimo to posiadamy świeżo zainteresowanych, włączając dwóch poświęconych braci. Większość ludności Kamerunu (osiem milionów) zajmuje się rolnictwem. Kamerun jest samowystarczalny, jeśli chodzi o żywność i energię. Ludzie nie posiadają dużych zasobów pieniężnych, lecz nie cierpią głodu. Do podstawowych produktów eksportowych należą: kakao, kawa, banany, bawełna, guma naturalna, tytoń, herbata, pieprz i ananasy.

WIZYTA W NIGERII

Dnia 20 grudnia poleciałem samolotem z Douala do Kano. Brat Nkanta (nasz przedstawiciel w Nigerii) i inni bracia przywitani mnie. W Kano przebywałem sześć dni. Dwa dni przeznaczono na przygotowania do konwencji krajowej. Odbyła się ona od 23 do 25 grudnia. Usłużyłem w ośmiu zebraniach wykładami na temat oczekiwania na Pana (Ps. 27:14), braterskiej miłości, poświęcenia, pewnych czynności klasy Chrystusowej, zadowolenia, niektórych rysów życia, pracy i charakteru pastora Russella oraz usłużyłem w błogosławieniu dzieci a także w zebraniu pytań i odpowiedzi. Całkowita liczba uczestników wynosiła siedemset dwadzieścia dwie osoby. Delegaci pochodzili z siedemnastu na dziewiętnaście stanów Nigerii.

Z bratem Nkantą i innymi przyjaciółmi odwiedziliśmy żonę brata, który zginął w wypadku motocyklowym. Wyraziliśmy głęboką sympatię dla niej, wyjaśniając, że Bóg dozwolił, aby w ten sposób jej mąż ukończył swój bieg - że nie ma przypadków w doświadczeniach ludu Bożego. Drogi życiowe jego członków znajdują się pod Boskim kierownictwem i opieką. Zanurzyłem dwanaście braci i sióstr w rzece, w tym najstarszego syna i córkę brata Nkanty. Nasi nigeryjscy bracia uczynili znaczny postęp w śpiewaniu naszych hymnów. Prawie w każdym zgromadzeniu jest brat znający nuty, mogący nauczyć innych śpiewać hymny poprawnie. Na konwencji w Kano wszyscy bracia głosowali za przekazaniem swych serdecznych pozdrowień i wyrazów miłości dla Ciebie i rodziny Domu Biblijnego, podobnie jak uczyniły to wszystkie pozostałe zbory, w których służyłem. Od czasu, kiedy Prawda zawitała do Nigerii w 1958 roku, nasi bracia wzrosli w jej znajomości i radości, o czym można przekonać się na podstawie zebranych świadectw.

Dnia 26 grudnia mieliśmy następane zebranie pytań i odpowiedzi w domu brata Nkanty, ponieważ pozostało nadal wiele pytań, na które nie odpowiedziano wcześniej. Dnia 27 i 28 grudnia z bratem Nkantą rozmawialiśmy na temat Prawdy, Pańskich zarządzeń i naszego ruchu oraz uczyniliśmy przygotowania do dalszej podróży w Nigerii. Dnia 29 grudnia udaliśmy się pociągiem do Makurdi. Rozważyliśmy kilka pytań z braćmi, którzy przybyli do mojego hotelu. Usłużyłem wykładem na temat Bożej dobroci wobec siedemdziesięciu czterech osób. Odbyliśmy następnie zebranie starszych i diakonów w celu ustalenia pewnych spraw. Dnia 31 grudnia usłużyłem w trzech zebraniach wykładem na temat silnej wiary, w błogosławieniu dzieci i w zebraniu pytań i odpowiedzi. Ponownie ujrzałem osiemdziesięciosiedemletniego brata, który pierwszy poznał Prawdę w Makurdi i tam ją rozpowszechniał.

Dnia 31 grudnia pojechaliśmy samochodem, do Enugu poprzez śliczne okolice, sprawiające wrażenie ogrodu Eden. Towarzyszący nam brat był naszym „aniołem stróżem”. Ponieważ w Nigerii miał miejsce przewrót rządowy, na drogach było dużo policji i wojska. Nie mieliśmy żadnych kłopotów, gdyż ów brat okazał legitymację poświadczającą, że należy do sił powietrznych, w wyniku czego bez trudności pozwolono nam jechać dalej. W dniu 1 stycznia usłużyłem w dwóch zebraniach wykładem na temat modlitwy i w błogosławieniu dzieci. Uczestniczyło osiemdziesięciu braci. Udaliśmy się następnie taksówką do Port Harcourt. Dnia 2 stycznia miałem usługę w zborze w Diobu w jednym zebraniu, wykładając na temat Rzym. 12:21, po czym odbyliśmy rozmowę na temat zarządzeń Pańskich. Usłużyłem następnie w Township na temat Bożej rodziny. W każdym zebraniu uczestniczyło dwadzieścia pięć osób.

Dnia 3 stycznia pojechaliśmy do Ikot Okubo Offot. Usłużyłem wykładem na temat radości. W zebraniu wzięło udział osiemdziesiąt

siedem osób. Następnego dnia dla dziewięćdziesięciu pięciu uczestników usłużyłem wykładem na temat Rzym. 12:21. Później mieliśmy długą rozmowę na temat zarządzeń Pańskich i naszego ruchu. Kiedy przybyliśmy do Ikot Akpan Okop, było za późno, aby usłużyć na tym obszarze pięciu zgromadzeniom. Następnego dnia odbyło się zebranie, na którym wyjaśniliśmy braciom istotę naszego ruchu, jego historię, cele i nauki. Udaliśmy się następnie do Ikot Idekpe (wioski, będącej miejscem urodzenia brata Nkanty, gdzie poznałem członków jego rodziny). Usłużyłem tam na otwartym powietrzu wykładem na temat bliskiego panowania pokoju na ziemi, który wysłuchało dwieście dwadzieścia siedem uczestników. Naczelnicy, starszyzna, sołtys i większość tamtejszej ludności przywitani mnie i podarowali rzeźbioną drewnianą tacę. Pragną oni współpracować z naszym ruchem.

Dnia 5 stycznia przybył brat, aby zabrać nas do Ikoru Udo. Znajduje się tam nowy zbor liczący około pięćset braci, którzy pilnie wysłuchali naszego posłannictwa odnośnie dwóch faz Królestwa. Obecnych było dwieście osób. Posiadają oni wspaniałą obszerną salę zebrań i hotel. Przedtem bracia ci należeli do kościoła nominalnego. Brat Nkanta obiecał urządzać tam dwu lub trzydniową konwencję podczas Świąt Wielkanocy, na co wszyscy wyrazili zgodę. Była wielka radość i zegnając się zapewniliśmy ich, że wkrótce przybędzie brat, aby nauczać ich Prawdy. Dnia 6 stycznia przybyliśmy do Uyanga, gdzie usłużyłem wykładami na temat naszego ruchu, jego celów i nauk. Wyjaśniłem zebranym, iż nasze cele są inne niż cele kościołów nominalnych, które zajmują się budowaniem klinik, szpitali, szkół itp., a omieszkują podawać Prawdę. W zebraniu uczestniczyło czterdzieści osób. Następnie udaliśmy się do Calabar, stolicy stanu Cross River, gdzie przebywaliśmy z dziećmi brata Nkanty i z innym bratem, inspektorem.

Dnia 7 stycznia staraliśmy się zorganizować zbor w Calabar. Pewien brat zgodził się, aby zebrania odbywały się w jego domu. Zatrzymaliśmy się dalej w Aba, gdzie spożyliśmy wspaniałą posiłek, a następnie udaliśmy się do Umuonei Obingwa na następną konwencję. Wygłosiłem wykład na temat Rzym. 12:1 i chrztu wobec dwustu dziesięciu zebranych. Następnego dnia o ósmej godzinie rano dziesięciu braci zostało zanurzonych w rzece. Wielu braci i sióstr przybyło i śpiewało pieśni. Usłużyłem wykładem na temat walki z ubóstwem wobec czterystu dwudziestu słuchaczy, a także wziąłem udział w błogosławieniu dzieci. Pewien brat wydrukował w języku ludu Ibo około sto dziesięć naszych pieśni. Część braci przybyła także z Port Harcourt, Enugu i Makurdi. Na obszarze tym znajduje się wiele zborów. Dnia 8 stycznia zebrało się dwieście trzydzieści sześć osób, natomiast całkowita liczba uczestniczących na konwencji wynosiła tysiąc czterdzieści jeden osób. Następnie udaliśmy się do Aba. Dnia 9 stycznia pojechaliliśmy autobusem do Kano i 11 tegoż miesiąca

usłużyłem wykładem na temat bliskiego panowania pokoju na ziemi wobec dwudziestu pięciu zebranych.

Dnia 13 stycznia udaliśmy się pociągiem do Ibadan, największego miasta Afryki Zachodniej. Usłużyłem wykładami na temat walki z ubóstwem, prawdziwej wolności, pomocy w codziennym życiu, w błogosławieniu dzieci oraz w zebraniu pytań i odpowiedzi. Uczestniczyłem także w oddaniu nowego domu modlitwy. Całkowita liczba uczestników wynosiła trzysta dziesięć osób. Pewna poświęcona siostra przekazała ŚDRM prawo do wzniesienia sali zebrań dla celów religijnych łącznie z prawem korzystania z przyległego terenu. Jej mąż jest siedemdziesięcioośmioletnim emerytowanym prawnikiem, który także uczestniczył w naszych zebraniach i z którym mieliśmy miłą społeczność. Zbor podarował mi strój regionalny, w którym zostałem sfotografowany.

Dnia 16 stycznia, pewien brat zawiózł nas samochodem do Lagos, gdzie znajdują się 4 zbory. Dnia 17 stycznia brat Nkanta, ja i inni bracia odbyliśmy spotkanie z sekretarzem federalnego ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie proponowanej rejestracji naszego Ruchu w Nigerii. Uprzejmie zostaliśmy przyjęci i swobodnie omówiliśmy różne sprawy. Został mu przedstawiony statut naszego Ruchu. Stwierdził, że jest możliwy do przyjęcia, gdyż Ruch nie ma nic wspólnego z polityką. Statut ten był przedłożony w wielu zborach i został przyjęty wszędzie jednomyślnie. Przebywałem w Lagos siedem dni. Usłużyłem wykładami na temat naszej odpowiedzialności za Prawdę, różnych głosów, które nas wzywają, na temat Rzym. 12:21, posłuszeństwa, bliskiego panowania pokoju na ziemi, awansów w służbie i w zebraniu pytań i odpowiedzi. Liczba uczestników wahała się od osiemdziesięciu czterech do stu siedemdziesięciu osób. Wszędzie bracia przygotowali dla nas zakwaterowanie i posiłki.

Bracia z naszego ruchu w Nigerii należą do różnych zawodów. Są wśród nich żołnierze, policjanci, oficerowie, pracownicy bankowi, państwowi, inżynierowie, mechanicy samolotowi, lotnicy, urzędnicy, kupcy, pracownicy zakładów ubezpieczeniowych, ekspedienci, sekretarki, studenci, technicy, rolnicy, stenografowie, maszynistki, pielęgniarki, handlowcy, dyplomata w ministerstwie spraw zagranicznych itd. Od mojego pobytu w 1980 roku powstało jedenaście nowych zborów. Powiedziano mi, że w Nigerii jest kilka tysięcy poświęconych braci w naszym ruchu wewnątrz wielonarodowej populacji liczącej dziewięćdziesiąt milionów ludności (większej od jakiegokolwiek populacji Europy Zachodniej). Jeden na pięciu lub sześciu Afrykanów jest Nigeryjczykiem. Jest to najzamożniejszy kraj w czarnej Afryce z całkowitym dochodem narodowym większym niż połowa dochodu pozostałej czarnej ludności Afryki razem wziętej. W odróżnieniu od innych państw afrykańskich, w Nigerii znaczna część ludności kształcona jest w celu umożliwienia szybkiego rozwoju przemysłu, gospodarki itd. oraz przy budowie nowego miasta stołecznego w Abuja ponad pięćset kilometrów na północny wschód od Lagos. Nigeria dotkliwie odczuła jednak światowe nasycenie rynku ropą naftową i związany z tym spadek cen. Dług za granicą wynosi pięć miliardów dolarów. Językiem urzędowym jest angielski obok dwustu etnicznych języków. Do najpopularniejszych należą języki ludów Hausa, Yoruba oraz Ibo.

WIZYTA W GHANIE

Dnia 23 stycznia udałem się samolotem do Akry, stolicy Ghany. Z powodu zmiany marszruty nikt mi nie wyszedł na spotkanie. Udałem się do przyjaciela, który pracuje na lotnisku. Pozostałem trzy dni w jego domu. Dnia 24 stycznia usłużyłem w jego Chrześ-

cjańskim Kościele Boskim (Christian Divine Church) na temat miłości braterskiej wobec osiemdziesięciu trzech słuchaczy. Dnia 25 stycznia miałem zamiar polecieć do Kumasi, lecz został on udaremniony z powodu pogody. Dnia 26 stycznia rano przybyliśmy na dworzec autobusowy. Przyjaciel mój zdobył dla mnie miejsce siedzące. Czekaliśmy na odjazd do godziny trzynastej. Do Kumasi dotarłem o godzinie osiemnastej. Odwiedziłem tam innego brata, u którego przenocowałem.

Dnia 27 stycznia przybyłem do Bibiani. Brat Anaman, przedstawiciel naszego Ruchu, udał się do Akry na lotnisko, by przywitać mnie, ale ojciec jego starannie się mną zaopiekował. Pozostałem tam przez sześć dni i usłużyłem w różnych kościołach w większym lub mniejszym stopniu zainteresowanych naszymi naukami. Odbylem wiele dyskusji na temat piekła, wiecznych mąk, duszy, zapłaty za grzech, życia i nieśmiertelności itp. Wykłady moje dotyczyły zupełnej Ewangelii, bliskiego panowania pokoju na ziemi, dobroci Bożej oraz pokuty, wiary i poświęcenia. Dnia 29 stycznia usłużyłem w kościele prezbiteriańskim, a później na zebraniu z okazji corocznego żniwa i dziękczynienia, w którym uczestniczyło od stu trzydziestu do trzystu osób. Wielu posiada naszą literaturę. Gdy zobaczyłem się z urzędnikiem od spraw imigracyjnych ujrzałem na jego biurku *Boski Plan Wieków*. Odbiliśmy przyjemną rozmowę. Dnia 2 lutego usłużyłem na otwartym powietrzu przy odpowiednim nagłośnieniu w publicznym zebraniu na temat zupełnej Ewangelii wobec czterystu dwudziestu uczestniczących. Zebranie to było transmitowane przez radio. Na zebraniach tych były rozdawane ulotki *Our Peace - How It Will Come (Nasz pokój - jak nastanie)* i *True Freedom (Prawdziwa wolność)*.

Dnia 3 lutego z ojcem brata Anamana udałem się autobusem do Kumasi. Nie jest on w naszym ruchu, jak jego syn, to jednak uznaje wiele z naszych nauk i propaguje je wśród swych znajomych. Usłużyłem wykładem na temat modlitwy wobec dziewięćdziesięciu siedmiu uczestników z Kościoła Sprawiedliwych (The Righteous Church). Wszyscy jego członkowie (tysiąc osiemset osób) twierdzą, że uznają nasze nauki i pragną przyłączyć się do naszego ruchu. Swoje zebrania odbywają w budynku szkolnym. Na tablicy ogłoszeń można przeczytać: „Jest to pierwszy oddział ŚDRM w Kumasi. Dnia 5 lutego usłużyłem wykładem na temat bliskiego panowania pokoju na ziemi wobec stu siedemdziesięciu dziewięciu uczestników. Brat Anaman (syn) przybył do nas do Kumasi 3 lutego mając z sobą dziewięćnaście pierwszych tomów paruzyjnych oraz Manę. Zostały wszystkie sprzedane w ciągu dwóch dni. Nasi bracia pragnęli nabyć więcej literatury. W innym budynku szkolnym wygłosiłem wykład na temat zupełnej Ewangelii, w którym uczestniczyły osiemdziesiąt cztery osoby. W budynku tym odbywają zebrania członkowie The Fountain of Life Mission (Źródło Misji Życia). Oni również przyjęli nasze nauki i pragną przyłączyć się do naszego ruchu. Przeprowadziłem rozmowę z pastorami tych dwóch kościołów na temat niektórych zarysów Prawdy, Dnia 6 lutego usłużyłem drugi raz

w naszym nowym oddziale na temat, kim był Jezus wobec osiemdziesięciu dwóch osób.

Dnia 7 lutego bracia Anaman, pastor K. i ja pojechaliśmy autobusem do Konongo, obszaru bogatego w kopalnie złota. Usłużyłem w Kościele Krzyża (Cross Church) na temat restytucji wobec trzystu dwóch uczestników. Pastor i członkowie przyłączyli się do naszego ruchu i starają się rozpowszechnić nasze nauki. Wielce oceniają Prawdę i pragną otrzymać więcej literatury. Jedna siostra podarowała mi jajka i różne owoce. Dnia 8 lutego zwiedziłem kopalnię złota z wszystkimi jej instalacjami. Ojciec brata Anamana pracował w niej, zanim przeszedł na emeryturę i poświęcił swoje życie w celu głoszenia Ewangelii. Zna on wielu robotników, przeto łatwo mu jest uzyskać zezwolenie na zwiedzanie kopalni. Poniownie i tu rozdaliśmy ulotki na temat pokoju i wolności wszystkim zatrudnionym. Przedstawiłem w dużym zakresie bratu Anamanowi i pastorowi K. działalność i charakter pastora Russella. Następnie usłużyłem wykładem na temat *The Bibie Trinity (Trójcy biblijnej)* wobec stu pięćdziesięciu osób. Dnia 9 lutego z pastorem N. tego zboru oraz innymi zwiedziłem Konongo. Poprzednio przebywałem poza miastem w domu pewnej siostry, której mąż jest inżynierem górnictwa.

Dnia 10 lutego brat Anaman, pastor N. i ja udaliśmy się autobusem do Akry, gdzie zatrzymaliśmy się w domu diakona z Kościoła łaski Pańskiej Aludura w Madina. On i członkowie tego kościoła chcą przyłączyć się do naszego ruchu. Usługę miałem w należącej do nich wspaniałej sali zebrań w dniach dziesiątym i dwunastym lutego. Wykłady były na temat zupełnej Ewangelii i bliskiego panowania pokoju na ziemi. Uczestniczyło w pierwszym dniu sto dwadzieścia a w drugim sto osiemdziesiąt pięć osób. Usłużyłem w błogosławieniu dzieci, których było osiemdziesiąt. Dnia 11 lutego pojechaliśmy do Tema, gdzie spotkaliśmy brata należącego do zgromadzenia liczącego pięćdziesiąt jeden członków. Razem z nim odwiedziliśmy innego brata, który należy do zboru liczącego czterdzieści pięć członków. Rozmawialiśmy na temat poprawy działalności organizacyjnej w Tema itd.

W Ghanie jest sześćdziesiąt pięć procent chrześcijan, trzydzieści procent muzułmanów i pięć procent pogan w stosunku do ośmiu milionów obywateli. Liczba ludności Afryki powiększyła się z dwustu dziesięciu milionów w 1960 roku do trzystu dziewięćdziesięciu trzech milionów obecnie i wzrasta rokrocznie o dwa procent - najszybsze tempo przyrostu na świecie. Moja podróż pielgrzymka trwała dwa miesiące i pięć dni. Miałem usługę w sześćdziesięciu czterech zebraniach, w których uczestniczyło sześć tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt pięć osób. Przebyłem osiemnaście tysięcy czterysta czterdzieści osiem kilometrów. Niech Bogu będzie chwała za moc, której udzielił mi podczas całej podróży, oraz za Jego opatrność i kierownictwo, bez czego nie byłbym w stanie pokonać różnych trudności!

Oddany w służbie Mistrza, Cz. Obajtek
[Pielgrzym posiłkowy].

P'84,46.

TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII

Niezależny Miesięcznik Religijny
Wydawany przez Świecki Ruch Misyjny „Epifania”

Czasopismo wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich - związane z Bogiem w miarę rozumiewania Jego Słowa - jest wydawane w obronie Prawdy paruzyjnej, udzielanej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy; w obronie zarządzeń, statutu i testamentu, udzielonych przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, aby wiązały kontrolujące korporacje i stowarzyszenia ludu Prawdy; i w celu przedstawiania oraz bronięcia roz-

wijającej się Prawdy **epifaniczno-bazylejskiej**, będącej pokarmem na czasie dla Ludu Pańskiego, tak jak się Jemu podoba go udzielać, Zamówienia przez wpłaty prosimy kierować pod adresem: Świecki Ruch Misyjny „Epifania” Zarząd Główny, I Oddział Miejski PKO w Poznaniu, numer konta: 63513-58391-136. Prenumerata roczna za numery parzyste wynosi — 150 zł i za numery nieparzyste — 150 zł, łącznie za wszystkie numery (12) — 300 zł. Cena pojedynczego numeru — 25 zł.